Głębia

2017-08-11



Czyli każde z nas ma swoje racje.

Morza są olbrzymie – zajmują 70% powierzchni Ziemi. Pomimo że człowiek po nich pływa to nie każdemu statkowi, czy okrętowi udało się zawinąć z powrotem do portu, na dnie są setki, jak nie tysiące wraków różnorakich jednostek pływających z całego zakresu wieków. Są i miejsca mniej lub bardziej obfitujące w zatopione statki, jednym z tym bardziej znanych i owianych tajemnicą jest Trójkąt Bermudzki. Są pasjonaci nurkujący do takich wraków, szukający wrażeń, a może i skarbów.

Gail (Jacqueline Bisset) i David (Nick Nolte) są na wakacjach. Nurkując wśród raf, szukali wraku Brightona atrakcji, umieszczonej w przewodnikach. Odnajdują za to wrak Goliatha, jest on nafaszerowany amunicją, przez to jest zbyt niebezpieczny dla amatorów nurkowania, dlatego nie ma go wymienionego w przewodnikach. Znają go tylko miejscowi. Znajdują tam wiekową monetą i współczesną ampułkę – zupełnie niepasujące do siebie elementy. Jak mogły się znaleźć na jednym wraku?

Znalezisko ampułki odbija się echem. Pojawia się człowiek (Dick Anthony Williams) zainteresowany znaleziskiem — twierdzi on że to przedwojenne szkło z Rotterdamu. Kolekcjoner jest zainteresowany rzadkimi okazami szkła. Oferuje kawał kasy za znalezisko. David usilnie twierdzi, że to nie oni znaleźli szkło i nie mają żadnej buteleczki. Nie pocieszony człowiek odchodzi.

Para z monetą trafia do Romera Treece (Robert Shaw) niezbyt miłego jegomościa mieszkającego w latarni morskiej. Widocznie nie lubi gości, a na pewno turystów. Jest on ekspertem od monet. Po chwili ustala, że to nie moneta, a medalion. Pojedynczy medalion jest bezwartościowy, ale to może być skarb Króla Filipa. Problemem jest tylko fakt, że jego flota zatonęła 800 mil dalej, u wybrzeży Florydy. Przeglądając inne wyłowione rzeczy, również zwraca uwagę na „buteleczkę”. Po wizycie u Treece Gail

i David postanawiają wrócić na wrak.

Droga powrotna nie jest miła – kierowca tajemniczego samochodu usiłuje ich… zabić, lub przynajmniej zdrowo zastraszyć. Nie zdążyli jeszcze dobrze ochłonąć po szaleńczej jeździe, a zostają… porwani. Odbywają ponowną rozmowę z „kolekcjonerem" – teraz nie jest on tak miły jak poprzednio. Nie znajdując buteleczki (zabrał ja potajemnie Treece), każe im dobrze bawić się wieczorem, a jutro opuścić wyspę.

Treece umawia parę z jedynym marynarzem, który przeżył zatonięcie Goliatha. Okręt przewoził oprócz amunicji również leki, wśród nich pokaźny zapas morfiny – ok. 98 tysięcy ampułek. Reszta może być tam cały czas, nic dziwnego, że znalezisko budzi takie zainteresowanie.

Tylko skąd wziął się tam medalion z 1714 roku?

„**Głębia**" to ekranizacja książki Petera Benchley. Film ma 40 lat „na karku", ale nie zestarzał się zupełnie. Są momenty „trącące myszką" - między innymi dość szczególna choreografa walk, ta w latarni jest aż dziwaczna. Sama historia, może jest i mało realna, ale autor dość sprawnie tłumaczy jak mogło dojść do takiego zbiegu okoliczności. Bohaterowie są bardzo charakterystyczni, choć typowi, posiadają czarno-białe charaktery. Slake to brutalny gangster, próbujący załatwić na początku sprawę polubownie, a kiedy mu się to nie udaje, sięga po inne środki. Treece, to gbur i mruk, też stosuje przemoc, ale ma też powódki szlachetne. Gail i David to zwykli turyści wplątani w bardzo niecodzienne wydarzenia. Akcja trzyma w napięciu.

Dużą zaletą filmu jest brak efektów specjalnych. Nie było niebieskich ani zielonych ekranów, więc aby zrealizować zdjęcia podwodne, trzeba było je kręcić – uwaga – pod wodą. :-) Odkrywcze prawda? Zdjęcia wypadły wspaniale, woda jest krystalicznie czysta, ocean jest pełen życia, wśród bohaterów pływają niezliczone ryby. Nawet tylko dla tych scen warto zobaczyć „**Głębie**".

Film widziałem klika razy w telewizji, sądzę jednak, że za jakiś czas ponownie do niego wrócę, jest on tego wart.

Tytuł polski: **Głębia**

Tytuł oryginalny: **The Deep**

Reżyseria: Peter Yates

Jacqueline Bisset jako Gail Berke

Nick Nolte jako David Sanders

Dick Anthony Williams jako Slake

Robert Shaw jak Romer Treece

Artur Wyszyński